

5 NOWYCH WPISÓW NA KRAJOWEJ LIŚCIE NIEMATERIALNEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Posted on 23 kwietnia 2024



Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego tworzona od 2013 roku, z dniem 15 kwietnia 2024 roku liczy już 93 pozycje. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bartłomiej Sienkiewicz zdecydował o wpisaniu na listę pięciu tradycji: Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę, pokłonów feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską, zabawkarstwa drewnianego ośrodka Łączna - Ostojów, tradycji wykonywania palm wielkanocnych Kurpiów Puszczy Zielonej i oklejanki kurpiowskiej z Puszczy Białej. Dodano też konkurs „Palma Kurpiowska” w Łysych do Krajowego rejestru dobrych praktyk w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego to sposób na ochronę i promocję polskich tradycji, przekazów ustnych, zwyczajów, obrzędów czy wiedzy związanej z rzemiosłem. Decyzję o wpisie podejmuje minister kultury i dziedzictwa narodowego na wniosek grup, wspólnot i organizacji pozarządowych, czyli Depozytariuszy danego elementu dziedzictwa, na podstawie rekomendacji Rady ds. niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Na posiedzeniu Rady 19 marca 2024, uroczyście wręczono certyfikaty przedstawicielom instytucji zaangażowanych w opracowanie wniosku o wpisanie poloneza na Listę Reprezentatywną Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO. O tym niezwykłym wyróżnieniu dla polskiego tańca pisaliśmy [tutaj](#). Rada rekomendowała również kolejnych pięć wpisów na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, a Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bartłomiej Sienkiewicz dokonał wpisu 15 kwietnia 2024 roku.

Uzupełniono też **Krajowy rejestr dobrych praktyk w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego**, w którym znalazła się organizacja konkursu „Palma Kurpiowska” w Łysych.

Warszawska Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę

Pielgrzymka warszawska to od początku dzieło ludzi świeckich, skupionych wokół Bractwa Pięciorańskiego i to tak naprawdę oni, aż do okresu po II wojnie światowej, byli odpowiedzialni nie tylko za jej stronę organizacyjną, ale także religijną. Pierwszym księdzem, który towarzyszył pielgrzymce przez cały czas na trasie, był w 1945 roku ks. Stefan Batory.



Warszawska pielgrzymka piesza na Jasną Górę, zdjęcie archiwalne, Archiwum Klasztoru

Tradycja pieszego pielgrzymowania z Warszawy na Jasną Górę ma swoje korzenie w XVIII wieku, konkretnie w roku 1711. Wówczas Bractwo Pięciu Ran Chrystusa z warszawskiego kościoła paulinów postanowiło zorganizować wędrowkę, aby wyrazić wdzięczność Matce Bożej za ocalenie Warszawy przed epidemią dżumy w latach 1708-1711. Wówczas wyruszyło około 20 mężczyzn, ofiarując srebrne wota jako podziękowanie. Pielgrzymowanie kontynuowano w trudnych czasach stopniowej utraty niepodległości Rzeczypospolitej w XVIII wieku. W okresie zaborów pielgrzymka stała się symbolem wierności i wdzięczności wobec Matki Bożej Częstochowskiej.



Warszawska pielgrzymka piesza na Jasną Górę, zdjęcie archiwalne, Archiwum Klasztoru

Począwszy od 1950 roku, Warszawska Pielgrzymka Piesza wyruszała z odbudowanego kościoła Ducha Świętego, tradycyjnego miejsca wymarszu. W latach 60-tych pomimo zakazu zgromadzeń religijnych, pielgrzymka odbywała się dzięki staraniom organizatorów i wsparciu paulinów.



Warszawska Pielgrzymka Piesza, fot. Bartłomiej Głowacki

Każda pielgrzymka idzie na Jasną Górę z wybranym hasłem, do którego opracowywany jest program rozpisany na 9 dni.

Pokłony feretronów podczas pielgrzymek na Kalwarię Wejherowską

Kalwaria Wejherowska, od XVIII wieku uznawana za Duchową Stolicę Kaszub, stanowi serce katolickiego życia religijnego w północnej części Pomorza Gdańskiego. W tym malowniczym miejscu, wykreowany w ruchu pielgrzymkowym na Kalwarię Wejherowską, praktykowany jest widowiskowy obrzęd pokłonu feretronów. To zjawisko nie tylko spektakularne pod względem widowiskowym, lecz przede wszystkim głębokie religijno-kulturowe przeżycie.



pokłon feretronów, fot. Starostwo Powiatowe w Wejherowie

W ciągu roku, Kalwaria Wejherowska staje się miejscem licznych wydarzeń religijnych. Najważniejsze uroczystości religijne, takie jak Misterium Męki Pańskiej w Wielkim Tygodniu czy odpusty Wniebowstąpienia Pańskiego i Trójcy Świętej w maju i czerwcu, przyciągają pielgrzymów od wieków. Pielgrzymki mają bogatą historię sięgającą nawet XVII wieku, kiedy to pierwsze grupy z Gdańska Oliwy i Kościerzyny wyruszyły do Wejherowa.

Centralnym elementem tych pielgrzymek jest tradycja pokłonu feretronów. Pokłony te, stanowiące wyraz oddania czci Bogu, są nie tylko symbolicznym aktem wiary, lecz także ukazują jedność i tożsamość społeczności kaszubskiej. Wykonywane przez grupy obraźniczek i obraźników, pokłony są precyzyjnie przygotowane i wykonane z szacunkiem, niosąc ze sobą głęboką symbolikę chrześcijańską. Główne gesty podczas pokłonu feretronów to znak krzyża oraz pokłon, które są powszechnie stosowane przez wszystkie grupy obraźników. Jednak każda z tych grup wypracowuje również swoje własne, charakterystyczne dla siebie ruchy.



pokłon feretronow, fot. Starostwo Powiatowe w Wejherowie

Stroje obraźniczek, zdobione kaszubskim haftem oraz muzyka orkiestry podkreślają uroczysty charakter tego rytuału. Różnice w pokłonach z poszczególnych parafii dodają koloru i różnorodności temu wyjątkowemu obrzędowi, jednocześnie podkreślając bogactwo tradycji kaszubskiej.

Zabawkarstwo drewniane ośrodka Łączna - Ostojów

Historia ośrodka zabawkarskiego Ostojów-Łączna sięga drugiej połowy XIX wieku. Obszar ten, ze względu na dostęp do drewna z obszarów zalesionych, stał się centrum produkcji drobnych przedmiotów drewnianych już od końca XVIII wieku. Ośrodek zabawkarski prawdopodobnie powstał za sprawą kilku rodzin, głównie Sitarzy, Krawczyków i Paździorów, które osiedliły się tam w latach 80. i 90. XIX wieku, przybywając z okolic Wadowic i Żywca. Rodziny te, zwane "Galicjokami", przyniosły ze sobą umiejętność wytwarzania drewnianych zabawek, co przyczyniło się do rozwoju nowej gałęzi rzemieślniczej.

W okresie międzywojennym zabawki zyskały popularność na targach, a ich produkcja stała się coraz bardziej zróżnicowana, obejmując różne formy, takie jak konie na biegunach, kołyski czy taczki. W czasie II wojny światowej pojawiły się nowe wzory - ruszające skrzydłami ptaki i motyle oraz karuzele z obracającymi się figurkami.



zabawkarstwo Ostojow-Łączna, Włodzimierz Ciszek przy pracy, fot. Przemysław Ciszek, 2023

Przed wojną zabawki były wytwarzane ręcznie poprzez cięcie pnia drzewa na mniejsze deseczki, które następnie były gładzone i kształtowane według szablonu. Poszczególne elementy łączono gwoździkami, drutem i klejem, a gotowe wyroby malowano. Od lat 60. XX wieku zaczęto wykorzystywać maszyny, takie jak piły, heblarki, banzegi, szlifierki, wiertarki i tokarki, które ułatwiają proces produkcji zabawek. Po wojnie, pomimo migracji ludności do większych miast, tradycja produkcji zabawek nadal przetrwała. Powstanie „Cepelii” umożliwiło wielu rzemieślnikom sprzedaż swoich wyrobów.



zabawkarstwo Ostojów-Łączna, koniki Włodzimierza Ciszka, fot. Przemysław Cizek, 2023

Dzisiaj proces tworzenia zabawek polega na odrysowaniu wzoru z szablonu na wysuszonych deseczkach i ich wycięciu za pomocą banzeży. Następnie formy są oczyszczane, nawiercane i ręcznie wykańczane. Większość procesu, w tym łączenie elementów, szlifowanie krawędzi, zdobienie oraz malowanie, odbywa się ręcznie. Zwykle używa się co najmniej dwóch warstw farby, a ozdoby są

tworzone według własnego pomysłu, często inspirowane geometrią lub motywami roślinnymi.



zabawkarstwo Ostojów-Łączna, Włodzimierz Ciszek przy pracy, fot. Przemysław Ciszek, 2023

Ośrodek zabawkarski Ostojów-Łączna wyróżnia się specyficznym stylem i ciągłością produkcji, która przetrwała przez wiele pokoleń.

Z powodu zmian społeczno-ekonomicznych, dziś tylko jeden rzemieślnik - Włodzimierz Ciszek - kontynuuje tradycję produkcji zabawek drewnianych w tym regionie. W swojej pracowni prowadzi liczne warsztaty dla dzieci (przedszkolnych i szkolnych) oraz dla dorosłych. Współpracuje również Suchedniowskim Ośrodkiem Kultury.

Tradycja wykonywania palm wielkanocnych Kurpiów Puszczy Zielonej

Tradycja wykonywania palm wielkanocnych na Kurpiach Puszczy Zielonej jest głęboko zakorzeniona w kulturze tego regionu, odzwierciedlając głęboką religijność oraz kulturowe i społeczne znaczenie tego święta.

Dawniej przygotowywane były skromne palmy oparte na gałązkach naturalnej roślinności zielonej, dostępnej w tym okresie roku. Z biegiem czasu zaczęto ozdabiać palmy wstążkami i sztucznymi kwiatami z kolorowego papieru. Dziś dominują palmy wykonane głównie z elementów ozdobnych, takich jak kwiaty z papieru, owijki imitujące ziele i trawę, kolorowe wstążki i gałązki z papierowych

liści. Palmy kurpiowskie prezentują realistyczne odwzorowanie natury, uwydatniając bogactwo kolorów oraz harmonijne kompozycje, co nadaje im wyjątkowy charakter artystyczny. Kwiaty układane są warstwowo, zgodnie z naturalną kolejnością kwitnienia i kolorami, unikając mieszania różnych gatunków na jednym poziomie.



Palmy wielkanocne, fot. K. Braun

Istotny jest kolor kwiatów zdobiących palmy. Kurpie przywiązują wagę do intensywnych barw, uważając, że w tkwi nich moc. W tradycyjnych palmach nie może zabraknąć zielonego (nadzieja), fioletowego (oczekiwanie na dobro), czerwonego (miłość), żółtego (słońce), różowego (niewinność i nadzieja), niebieskiego (siła i niebo) oraz białego (niewinność, czystość i życie bez grzechu).



kwiaty i palmy wielkanocne, Myszyniec, fot. D. Gołaś

Proces tworzenia palm rozpoczyna się już na początku Wielkiego Postu. W czynności tej specjalizują się kobiety, choć współcześnie zdarzają się wyjątki. Mężczyźni natomiast zajmują się wyborem i przygotowaniem drzewa na trzon palmy. Konieczne jest, aby drzewko było proste, wysokie i niezbyt grube. Po usunięciu dolnych gałęzi, pozostawia się rozgałęziony wierzchołek. Następnie - jak to mówią Kurpie - *wije* lub *kręci się* palmę. Te określenia odzwierciedlają sposób i technikę wykonania. Duże, efektowne palmy są często dziełem przygotowywanym przez rodziny lub społeczności na procesję do kościoła lub konkursy. Osiągają wysokość od 1 do 8 metrów, czasem zdarzają się nawet okazy kilkunastometrowe.



tworzenie palm wielkanocnych, Lelis, fot. D. Gołaś

Tradycja wykonywania palm kurpiowskich z Puszczy Zielonej przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. W rodzinach i lokalnych społecznościach niemal każdy wykonuje je na własne potrzeby lub na zlecenie. Umiejętność przygotowywania kwiatów z papieru i tworzenia palm wielkanocnych jest nauczana także na wielu warsztatach, które są organizowane przez regionalne centra kultury, biblioteki, szkoły, koła gospodyń wiejskich i stowarzyszenia twórców kurpiowskich.

Oklejanka kurpiowska z Puszczy Białej

Do II wojny światowej na terenie Puszczy Białej jajka barwiło się w naturalnych wywarach, np. z łupin cebuli czy liści czerwonej kapusty. Tradycja ozdabiania jajek rdzeniem sitowia i kolorową włóczką prawdopodobnie przywędrowała na kurpiowszczyznę z sąsiedniego Podlasia.

Jako główny materiał zdobniczy służy elastyczne włókno sitowia (tzw. *dusza*), zbierane jesienią na puszczańskich łąkach. Kolorowy akcent oklejankom nadaje włóczka, pochodząca ze zniszczonych kiecoków lub fartuchów gospodyń. Dzięki niej, oklejanki zdobne są w tradycyjne kurpiowskie kolory: czerwony, biały, czarny i charakterystyczny zielony. Ozdabia się wydmszki jajek kurzych i gęsi, które zbierane są przez cały rok. Natomiast do klejenia używa się kleju z mąki żytniej, tzw. kłajstra.



Rdzeń sitowia 2023 r., fot. J. Affelski

Prace zdobnicze rozpoczynają się zaraz po Nowym Roku. Przed oklejaniem rdzeń sitowia zawijany jest na kilka godzin w wilgotną ściereczkę, aby *dusza* odzyskała elastyczność. Również włóczka jest odpowiednio przygotowywana - przed użyciem należy sparzyć ją wrzątkiem, dla zwiększenia objętości. Ta technika sprawia, że pisanki mają wypukłą fakturę oraz unikalny motyw zdobniczy, możliwy do uzyskania dzięki wykorzystanemu materiałowi.



Warsztat z oklejanki kurpiowskiej 2023 r., fot. J. Affelski

Pierwotnie na obszarze Puszczy Białej pisanki służyły do ozdabiania szklanych półek kredensów, bożonarodzeniowych choinek, ale przede wszystkim były tradycyjną dekoracją wielkanocnej święconki oraz świątecznego stołu.

Umiejętność tworzenia oklejanek kurpiowskich tradycyjnie przekazywana jest w rodzinie. Zazwyczaj młode dziewczęta uczą się od swoich matek i babć. Przygotowane przez nie pisanki są prezentowane bliskim, umożliwiając im podkreślenie swojego dziedzictwa kulturowego poprzez umieszczenie ich w koszyczku wielkanocnym. W okresie Świąt Wielkanocnych, lokalne instytucje kulturalne, placówki oświatowe, biblioteki, muzea oraz Koła Gospodyń Wiejskich organizują warsztaty związane z tworzeniem pisanki, aby podtrzymać tę tradycję.



Prace Haliny Witkowskiej, 2023 r., fot. J. Affelski

Wpis konkursu „Palma Kurpiowska” w Łysych do Krajowego rejestru dobrych praktyk w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Historia konkursu na palmę w Łysych sięga roku 1969. Od tamtej pory konkurs stał się nie tylko okazją do prezentacji artystycznych umiejętności, ale także symbolem ciągłości i głębokiego zakorzenienia tradycji w społeczności lokalnej. Inicjatorem wydarzenia był Adam Chętnik - miłośnik i badacz kultury kurpiowskiej, autor książek poświęconych Kurpiom Puszczy Zielonej, założyciel Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.



Niedziela Palmowa w Łysych, zdjęcie archiwalne, Zespół Unikat

Wicie palm jest jednym z symboli kultury kurpiowskiej, zaś sam konkurs na palmę wielkanocną w Łysych dziś uznawany jest za jedno z najważniejszych wydarzeń społeczno-kulturalnych w regionie. Trwający już ponad 50 lat zwyczaj organizowania konkursu stanowi niezbitą dowód na siłę lokalnej tradycji oraz na dumę Kurpiów z ich wielkanocnych palm.



Konkurs na palmę wielkanocną, Łyse 2022, fot. R. Dul

W historii konkursu odnotowano zmieniających się organizatorów, źródła finansowania oraz składy komisji konkursowej, ale sama idea pozostała niezmienna - ochrona i popularyzacja tradycyjnej plastyki obrzędowej Kurpiowszczyzny. W protokole pierwszego konkursu znalazły się następujące zdania:

Pragniemy, ażeby życzenia Założyciela Muzeum naszego i badacza Kurpiowszczyzny - doc. dr Adama Chętnika spełniły się - i na niedzielę palmową zjeżdżały co roku do Łysych liczne rzesze turystów, by podziwiać piękne, olbrzymie puszczańskie palmy, sięgające niekiedy do 5 m wysokości. Wykonane z ziela leśnego, przybrane wstęgami różnobarwnymi na pewno oczarują gości przybyłych na tradycyjne obchody ludowe.

Dzięki zaangażowaniu społeczności lokalnej, determinacji organizatorów i wsparciu instytucji, konkurs na palmę kurpiowską w Łysych przetrwał przez ponad pół wieku, stając się nieodłącznym elementem kultury i dziedzictwa tego regionu.



Konkurs na palmę wielkanocną, Łyse 2022, fot. R. Dul

Więcej na temat Krajowej listy niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz Krajowego rejestru dobrych praktyk w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego przeczytasz [tutaj](#).